

Młodzież woj. łódzkiego jedzie na sianokosy

Na apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający młodzież do udziału w brygadach kośnych, odpowiadają coraz liczniej chłopcy z miast i powiatów naszego województwa.

Do chwili obecnej zgłosiło się już do zarządów powiatowych i miejskich ZMP około 100 ochotników. Między innymi z Piotrkowa wyjechało 12 ZMP-owców, z Brzezina — 11, ze Skierkowiec — 10.

Jak dotychczas, najgorzej spisują się ZP ZMP w Kutnie, Wieluniu i w Wieruszowie, które nie potrafiły zwerbować ani jednego kandydata do brygad kośnych.

Pierwsza grupa ZMP-owców z terenu naszego województwa wyjechała do województwa szczecińskiego już 15 bm.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 140 (3392) ROK XI

ŁÓDŹ, WTOREK 14 CZERWCA 1955 ROKU

CENA 15 GR

OBNIŻENIEM KOSZTÓW i oszczędnością surowca

uczą Święto Lipcowe

ZOBOWIĄZANIA ZAŁÓG
łódzkiego okręgu przemysłowego

Skończą się kłopoty kobiet. W poczekalniach, które zobaczmy już na Tarasach Pomnikowych, nie będą leciały oczka. Produkcję takich poczekalni umożliwiają maszyny-prototypy zakupione przez nas w NRD.

NA ZDJĘCIU: monter z NRD — Artur Hirsch, zamawiający kotłownię Marłana Malinowskiego z ZPP im. Jurczaka z nowym sposobem wciągania oczek.



Budowniczości Pałacu Kultury i Nauki odwiedzili Łódź



W czasie swego pobytu w Łodzi, budowniczości Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina zwiedzili m. in. teren byłej hitlerowskiej katołni w Radogoszczu.

Dzwoni festiwalowy telefon...

— Halo, czy redakcja „Głosu Robotniczego”?
— Tu Komenda Obozu Pionierskiego w Rembieszowie. Przy aparacie komendant obozu — Edward Gajewski.

— Chcemy nadać Wam meldunek o przebiegu prac melioracyjnych na terenie byłego poligonu.

— Chwilczkę, już notujemy. A więc...

— W tej chwili na drugim turnusie w Rembieszowie przebywa około 200 pionierów. Wspólnie z bratami ochotnikami, które przyjeżdżają ostatnio z Ożarkowa, Łodzi i Zgierza wykopaliśmy ponad 12 km rowu głównego. W pracach tych wyróżnili się członkowie kół ZMP w Łaznowskiej Woli oraz pionierzy — uczestnicy drugiego turnusu — Majda i Chrzastowski z Łodzi.

15 czerwca oczekujemy przyjazdu nowej 200-osobowej grupy pionierów.

Tow. Gajewski wylicza dal ej jednym tchem: — Urządząmy wieczornice, na których zapoznamy młodzież z życiem naszych przyjaciół za granicą, zabawy, imprezy sportowe.

— A jaki zespół artystyczny odwiedził Was ostatnio? — zapytujemy. W słuchowni przez chwilę panuje cisza. Wreszcie notujemy: — Zarówno ZP ZMP w Łodzi, jak i ZW ZMP nie zrobili nic w tym kierunku, by któryś z łódzkich zespołów artystycznych odwiedził nas. A przecież towarzysze ci zapewniali, że przyjeżdżają z wizytą do pionierów zespół artystyczny z Zakładów im. Marchlewskiego czy też z Zgierza.

Mimo chwilowej nieporadki, atmosfera wśród pionierów jest bojowa, a zainteresowanie Festiwalem ogromne.

Wszyscy pracują ofiarnie, chcąc zasłużyć na wyjazd do Warszawy.

WESOŁO BYŁO NA FESTYNACH

— Mówi Zarząd Powiatowy ZMP w Łęczycy. Przekazujemy meldunek z odbytych festynów.

W niedzielę odbyły się u nas dwa festyny — w Sołkowiakach i Leśmierzu. Wzięło w nich udział ponad 2 tys. młodzieży.

Po chwili dzwonił znowu telefon. To o młodzieżowych Festynach Przyjaźni powiadamiają nas towarzysze ze Skierkowiec, Piotrkowa, Rawy Maz., Łaski, Brzezina, Kutna, Tomaszowa, Radomska i Zgierza.

Ciekawy przebieg miał festyn w Lucieniu, pow. Gostynin, dokąd z Kutna wyjechało ponad 5 tys. osób. Oprócz występów artystycznych odbyły się pokazy skoków ze spadochronem oraz spotkanie z gościem z Belgii.

W ostatnią niedzielę 17 samochodów z rozpieszczoną młodzieżą wyjechało ze zgierskich zakładów pracy do Spawy. Poza tym odbył się festyn w lesie dąbrowskim pod Zgierzem.

Ostatnio bawili w Polsce przedstawiciele Komitetu Mieszkaniowego i Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Goście zwiedzili szereg miast, interesując się naszym budownictwem mieszkaniowym.

NA ZDJĘCIU: zwiedzanie Nowej Huty.

Klasa robotnicza Łodzi i województwa łódzkiego wita zblizającą się Święto Lipcowe i V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie masowym podejmowaniem wartościowych zobowiązań produkcyjnych. Zwiększa realizacja tych zobowiązań umożliwi załogom dalsze podniesienie ilości produkcji i gatunku, zmniejszenie zużycia surowców i półfabrykatów oraz obniżenie kosztów własnych produkcji.

**ZAŁOGA ZPD IM PLATER
WZMOCNIŁA WALKĘ O OSZCZĘDNOŚĆ SUROWCA**

Korespondent tow. Czarnecki z ZPD im. Plater pisze: — Na szczególne wyróżnienie zasługują zobowiązania robotnicze cwiarni, które przez zmniejszenie ilości odpadków wyprodukują dodatkowo 120 kg przedzi. Kroczynie z zaszczytnej działalności dadzą ponadplanowo 54 tys. sztuk wyrobów. Farbiarze przyrzekli zmniejszyć ilość przebarwów o 1,5 proc., oraz przez racjonalną gospodarkę chemikaliami i barwnikami zaoszczędzić 4 000 zł.

Młodzieżowe zespoły dzielnicowe postanowiły w pełni realizować plany i gatunku oraz wzmocnić walkę o oszczędne zużycie igiel.

**BĘDĄ WALCZYLI O TYTUŁ
NAJLEPSZEGO W ZAWODZIE**

Wczoraj w ZPB im. Nowotki w Piotrkowie odbyła się uroczysta masówka, na której załoga podjęła wiele cennych zobowiązań — pisze korespondent Bykowski.

A oto niektóre z nich: oddział zgrzeblarni i czesalni obniży ilość odpadków zwrotnych o 379 kg, a 18 przedzi z oddziału przedziarni średnioprzedni przystąpi do współpracy z załogą w celu zwiększenia wydajności w zawodzie. Brygada remontowa z przeziarni cieniokopredni wyremontuje ponad plan 13 samoprzysięg obrobkowych.

Zobowiązania podjęli również pracownicy zaopatrzenia. Postanowili oni ułpnińc zbędne materiały pomocnicze, takie jak łańcuchy „Galla” i ołkie zgrzebne.

Do Czynu Lipcowego przystąpili także pracownicy kotłowni, transportu i warsztatu mechanicznego.

Dalszy ciąg na str. 2.

18 lipca w Genewie nastąpi spotkanie wielkiej czwórki

Jak już donosiliśmy, rząd radziecki skierował 26 maja do rządu francuskiego notę w sprawie konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Odpowiednie noty rządu radzieckiego skierowane zostały również do rządów USA i Wielkiej Brytanii.

6 czerwca otrzymamy noty z odpowiedzią rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii.

Poniżej podajemy tekst noty rządu francuskiego: — Ambasada francuska składa wyrazy szacunku Ministerstwu Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych powołują się na swe noty z dnia 10 maja 1955 roku, skierowane do rządu radzieckiego i proponujące odbycie w najbliższym czasie spotkania szefów czterech rządów. Przypominają one, że czterech ministrów Spraw Zagranicznych podczas nieoficjalnych rozmów w Wiedniu 14 i 15 maja zgodzili się co do tego, że takie spotkanie jest pożądane, oraz stwierdzają z zadowoleniem, że opinia ta znajduje potwierdzenie w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 26 maja.

Co się tyczy miejsca spotkania...

PREMIER NEHRU w Tbilisi

MOSKWA, 13. 6. Premier Republiki Indyjskiej J. Nehru i towarzyszące mu osoby przybyli dnia 13 bm. do stolicy Gruzjińskiej SRR — Tbilisi.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Republiki Indyjskiej, Związku Radzieckiego i Gruzjińskiej SRR, premierowi Nehru zgłoszono serdeczne powitanie.

kania szefów rządów, to można przypominieć, że w Wiedniu ministrowie Spraw Zagranicznych trzech rządów proponowali Lozannę, podczas gdy radziecki minister Spraw Zagranicznych, proponował Wiedeń, przy czym propozycje te rząd radziecki potwierdził w swojej notcie z dnia 26 maja. Uwzględniając tę różnicę zdań co do miejsca spotkania, rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych proponują obecnie, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie — miejscu mającym doskonałe warunki do przeprowadzenia konferencji o takim znaczeniu.

Tak więc trzy rządy proponują, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie w dniach od 18 do 21 lipca włącznie.

Pragnęliby one otrzymać odpowiedź możliwie najrychlej, aby móc porozumieć się z rządem amerykańskim, który zakomunikował trzem rządóm, że odpowiada mu odbycie konferencji w Genewie we wspomnianym wyżej terminie.

Moskwa, 6 czerwca 1955 r.

13 czerwca rząd radziecki skierował do rządu francuskiego notę, której tekst poniżej publikujemy:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i w związku z notą ambasady z dnia 6 czerwca ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd radziecki w nocie z dnia 26 maja w odpowiedzi na notę rządu francuskiego z dnia 10 maja dal j us wyraz swemu pozytywnemu stanowisku wobec zwołania konferencji szefów rządów Francji, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, z uwagi na to, że celem wspomnianej konferencji jest zmniejszenie napięcia międzynarodowego oraz umocnienie wzajemnego zaufania w stosunkach między państwami.

Rząd radziecki zgadza się, by konferencja szefów rządów czterech mocarstw rozpoczęła się 18 lipca w Genewie. Rząd radziecki nie może przy tym nie podkreślić, że nota rządu francuskiego z dnia 6 czerwca wyraża troskę o to, by konferencja trwała 3—4 dni, a jednocześnie pomija wysuniętą z dnia 26 maja ważną kwestię zadań wspomnianej konferencji. W obecnej sytuacji wysiłki rządów wszystkich czterech mocarstw mających uczestniczyć w konferencji powinny zmierzać przede wszystkim do tego, by zapewnić wykonanie podstawowego zadania konferencji — doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt, że rząd amerykański wyraził zgodę na odbycie wspomnianej konferencji w Genewie.

Analogiczne noty skierowane zostały również do rządów Wielkiej Brytanii i USA.

Moskwa, 13 czerwca 1955 r.

Dziesięciolecie „Chłopskiej Drogi”

— pisma Komitetu Centralnego PZPR

Zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi” — pisma Komitetu Centralnego PZPR — obchodzi podwójną uroczystość. W tych dniach mija 10 lat od ukazania się pierwszego numeru tego pisma — bilans 10-lecia zamyka 500 numer „Chłopskiej Drogi”.

Z okazji 10-lecia 500 numeru zespół redakcyjny otrzymał listy z życzeniami dalszej owocnej pracy od Komitetu Centralnego PZPR, Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, zespołu redakcyjnego tygodnika „Zielony Sztandar”, od pracowników Państwowego Wydawnictwa Rolnego i Leśnego, od redakcji dzienników centralnych i organów komitetów wojewódzkich PZPR oraz dziesiątki listów od korespondentów i czytelników.

Zyczenia przesłało także wiele redakcji pism zagranicznych, a wśród nich pisma: „Sozialistisches Stetskoje Chozajstwo” ze Związku Radzieckiego oraz „Neues Deutschland” i „Deutsche Bauern Illustrierte” z NRD.

O popularności „Chłopskiej Drogi”, która stawia sobie zadanie nieść pomoc aktywistom wiejskim — partyjnym i bezpartyjnym w ich pracy nad przebudową i rozwojem naszej wsi, świadczy fakt, że nakład jej przekracza 300 tys. egzemplarzy, przy czym ponad 290 tys. czytelników jest stałymi prenumeratorami.

Wyrazem zacieśniającej się więzi „Chłopskiej Drogi” z czytelnikami są listy, których redakcja otrzymuje przeciętnie ponad 3 tys. w miesiącu.

Zespół redakcyjny, wzbogacony coś adresemami i dorobkiem 10-lecia, zamierza na przyszłość jeszcze szerzej opręć redagowanie pisma na współpracy z aktywnym wiejskim i rozszerzyć kontakt z

czytelnikami, m. in. poprzez zwiększenie liczby specjalnych wydań, przeznaczonych dla różnych rejonów kraju i tzw. mutacji, których obecnie wydaje 13.

List KC PZPR do zespołu redakcyjnego „Chłopskiej Drogi”

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji dziesięciolecia „Chłopskiej Drogi” Komitet Centralny PZPR przesyła Wam serdeczne życzenia. „Chłopska Droga” stanowiła i stanowi ważny instrument w realizacji zadań partii na wsi. Za pośrednictwem „Chłopskiej Drogi” partia nasza mobilizowała aktyw partyjny i społeczny wsi do walki o dalsze umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o wzrost produkcji rolnej, o stały rozwój socjalistycznych form gospodarki wiejskiej.

Redakcja „Chłopskiej Drogi” zrobila poważny wysiłek, by przyczynić do współpracy w redagowaniu pisma szerszy aktyw społeczny, działający na wsi oraz by zwiększyć czytelnictwo pisma. Dotychczasowe osiągnięcia Wasze w tej dziedzinie winny być podstawą jeszcze większych wysiłków redakcji, zmierzających do rozszerzenia działalności i wpływu pisma.

Zyczymy Wam, Towarzysze, dalszych sukcesów w walce o uubożenie pisma, o uczynienie z „Chłopskiej Drogi” niezawodnego oręcza partii w walce o dalszy rozwój rolnictwa w Polsce, o podniesienie kultury ludności wiejskiej, o socjalistyczną przebudowę wsi polskiej.

**KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ**

Malowniczą dolinę rzeki Morawicy przecina potężna zapora. Miliony metrów wody wypełniły już sztuczne jezioro. W najbliższym czasie miasto Ostrawa otrzyma stąd dostateczną ilość wody.

NA ZDJĘCIU: ogólny widok tamy Krużberskiej i zbiornika wodnego.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZIORO. W NAJBLIŻSZYM CZASIE MIASTO OSTRAWA OTRZYMA STĄD DOSTATECZNĄ IŁOŚĆ WODY.

MAŁOWNICZĄ DOLINĄ RZĘKI MORAWICY PRZECINA POTĘŻNA ZAPORA. MILIONY METRÓW WODY WYPEŁNIŁY JUŻ SZTUCZNE JEZ

Młodzież chińska na Festiwal



Student i wykładowcy wydziału rzeźby Centralnego Instytutu Sztuk Pięknych w Chinach, przebywający na praktyce w ośrodku wyrobów porcelanowych w prowincji Kiangsi, wykonują rzeźbę z porcelany, przeznaczoną na wystawę podczas V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: asystent Ju Tsi-juan (po prawej) pracuje nad porcelanowym modelem.

Krisnamurti Rao:

W Związku Radzieckim nikt nie chce wojny

Przewodniczący hinduskiej delegacji parlamentarnej, która bawiła w ZSRR i Jugosławii, wiceprzewodniczący Rady Stanu Krisnamurti Rao i członek delegacji Hukam Singh powrócili 11 bm. do Bombaju.

Jak podaje dziennik „Hindustan Times”, Rao oświadczył przedstawicielom prasy, że w Związku Radzieckim nikt nie chce wojny. „Związek Radziecki szczerze pragnie pokoju. Jednakże naród jest świadom swej siły i odpowiedziałby potężnym ciosem, gdyby nań napadnięto”.

Rao stwierdził dalej, że Związek Radziecki realizuje gigantyczne plany rozwoju przemysłu, zasobów energetycznych i rolnictwa oraz zagospodarowuje rozległe obszary odległych. Rao podkreślił, że delegacja hinduska bawiła w Jugosławii w tym historycznym momencie, kiedy podpisano wspólny komunikat przywódców Związku Radzieckiego i Jugosławii oraz wskazał na uczucia przyjaźni, jakie naród jugosłowiański żywi dla Indii. Rao podkreślił również sukcesy uprzemysłowienia Jugosławii.

Wręczenie nagród II Festiwalu Muzyki Polskiej

13 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się uroczystość wręczenia nagród II Festiwalu Muzyki Polskiej. Do zebranych kompozytorów, dyrygentów, solistów oraz kierowników i członków zespołów muzycznych zawodowych i amatorskich, uczestniczących w Festiwalu, przemówił minister Kultury i Sztuki W. Sokorski, życząc im dalszych sukcesów artystycznych. W imieniu nagrodzonych podziękował kompozytor i dyrygent St. Wisłocki.

Po uroczystym wręczeniu nagród, m. in. Sokorski podziękował laureatów lampką wina.

KORESPONDENCJA z PARYŻA

WARSZAWA-słowo bliskie naszym sercom

Coraz to nowe, coraz bardziej „sensacyjne” wiadomości obiegają świat dwudziestolecia.

Jerry Meno, słynny muzyk jazzowy, ulubieniec paryżan, będzie przyjeżdżał do tańca młodzieży całego świata, zebranej na placach Warszawy.

Jacques Fabari, mistrz pantomimy, okłaskiwany przez cały Paryż, pokaze swego „Arlekina” w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

Francois Lemaire, kompozytor popularnej piosenki „Kiedy żołnierz szedł na wojnę”, udaje się do Warszawy.

Warszawa... Warszawa... Słowo to setki razy powtarza się w codziennych rozmowach naszej młodzieży, słowo to przestaje być dla niej pojęciem geograficznym. Jest dziś celem osobistych dążeń tysięcy chłopów i dziewcząt francuskich, marzących o tym, by uczestniczyć w wielkim międzynarodowym spotkaniu przyjaźni, które odbędzie się w stolicy Polski.

Przygotowania do Festiwalu są w pełnym toku. Żyje nim młodzież szkolna i uniwersytecka, biorą w nich czynny udział młodzi robotnicy, urzędnicy, chłopcy. W pracach komitetów przygotowawczych uczestniczą po raz pierwszy organizacje, nie należące do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. I tak np. w departamencie Dordogne w skład miejscowego komitetu weszła młodzież socjaldemokratyczna; w niektórych dzielnicach Paryża wielką aktywność w przygotowaniach wykazuje młodzież robotnicza zrzeszona w chrześcijańskich związkach zawodowych. Wielka masowa organizacja, zwana Federacją Muzyki Ludowej, która nigdy jeszcze nie współpracowała w dziedzinie kulturalnej z postępowym Związkiem Francuskiej Młodzieży Republikańskiej, organizuje obecnie przedfestiwalowe konkursy chórow, orkiestr, przeprowadza w słynnej paryskiej szkole muzycznej — Schola Cantorum — eliminacje, mające wyłonić najlepszych solistów — reprezentantów federacji na Festiwal Warszawski. W przygotowaniach uczestniczą też tak masowe organizacje, jak „Liga Oświaty” oraz „Stowarzyszenie Przyjaciół”, które wysłało do Warszawy swój słynny teatr marionetek.

W latach ubiegłych sporo francuskiej młodzieży wyjeżdżało na festiwale indywidualnie, traktując uczestnictwo w międzynarodowym spotkaniu jako okazję do zagranicznej wycieczki. W tym roku jest inaczej. Każdy Francuz, który przyjedzie do Warszawy, reprezentować będzie określoną organizację

czy departament, przedsiębiorstwo, w którym pracuje, czy szkołę, w której się uczy. O tym, kto będzie zaszczyconym mianem delegata na Festiwal, decyduje zaufanie, jakim darzą młodego człowieka jego towarzysze. Koszty podróży zostają pokryte ze składek, uzbieranych przez młodzież.

Młodzież nasza pragnie, aby w Warszawie reprezentowany był nie tylko jak najszerszy wachlarz organizacji młodzieżowych, lecz także, by wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich środowisk. Ustalając skład delegacji na Festiwal, każdy departament dąży do tego, aby większość delegatów reprezentowała jego „specjalność”. Na przykład typowo rolniczy departament Haute-Vienne wysłał do Warszawy głównie młodzież wiejską, a ośrodek przemysłowy Montreuil (pod Paryżem) wydeleguje przede wszystkim młodych robotników i młode robotnice; warto podkreślić, że delegacja ta będzie w połowie „męska”, w połowie zaś „żeńska”. Niemalże to zwycięstwo naszych dziewcząt.

Festiwale regionalne, które odbywają się w całej Francji, są niemałym wydarzeniem w życiu naszego społeczeństwa. Przyjeżdża na nie nie tylko okoliczna młodzież, ale także, jak to miało m. in. miejsce w Marsylii, wybitni pisarze i artyści nawet z odległego Paryża.

Wielkie ożywienie panuje wśród sportowców zarówno zrzeszonych w FSGT, jak i w poszczególnych federacjach sportowych — pływackiej, lotniczej, tenisa stołowego itp., które po raz pierwszy uczestniczą w przygotowaniach do Festiwalu.

W skład naszej ekipy na Festiwal wjeżdża więc reprezentanci różnych środowisk społecznych, różnych organizacji, mistrzowie sportu, no i, oczywiście, młodzi artyści, którym warto poświęcić kilka słów.

Chcą oni naszym przyjaciołom z całego świata pokazać wszystko, co mamy najlepszego, pragną, aby nasz program artystyczny był różnorodny, bogaty. Będą wśród naszych delegatów muzycy odznaczeni w tym roku pierwszą nagrodą Konserwatorium, m. in. pianistka Monique Duphill, wyróżniona na tegorocznym Konkursie Chopinowskim w Warszawie, będą wirtuozki gitar, wiolonczeli, fletu... Zespół baletowy został utworzony spośród najlepszych młodych tancerzy i tancerek Opery Paryskiej, którzy przygotowują swój program pod kierunkiem najwybitniejszych choreografów.

— Mam ogromną tremę — zwierza-

Walki partyzantów algerskich z kolonizatorami francuskimi

PARYŻ, 13. 6.

W Algierze trwają nadal zajęcia, w których oddziały tamtejszych patriotów ścierają się z kolonizatorami francuskimi.

Jak donosi agencja AFP, jednostka wojskowa Francuzów została zaatakowana w rejonie Tebessa. Po obu stronach padli zabici i ranni.

Oddziały policji, zaatakowane przez patriotów algerskich w pobliżu Cheria, zostały rozproszone. Partyzanci nie ponieśli strat.

W nocy z 11 na 12 bm. duży oddział patriotów algerskich zaatakował jednostkę kolonizatorów w rejonie leżącym 30 km na południe od Batna. Došlo do długotrwałej i zaciętej wymiany strzałów. Agencja AFP podkreśla, że Francuzom udało się odeprzeć napastników jedynie z największym wysiłkiem, przy czym zginął dowódca jednostki francuskiej.

W rejonie Taddert partyzanci zaatakowali patrol żandarmerii francuskiej. Patrol został zlikwidowany. Trzech rannych żandarmerii zdołało dobiec do Tizi-Ouzou, gdzie umieszczono ich w szpitalu. Agencja AFP podaje, że partyzanci byli uzbrojeni w zupełności prymitywną broń, po części myśliwską.

W całym Algierze rozwija się również akcja sabotażowa,

wymierzona przeciw kolonizatorom francuskim. M. in. patriotci algerscy obalają słupy linii łączności i wycinają winnice należące do kolonizatorów.

Powtarzające się krwawe represje kolonizatorów przeciw ludności nie powstrzymują rozwijającej się walki narodowej — wywołanej patriotów algerskich.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. Pismo to — podkreśla dziennik — nosi datę 8 czerwca.

„Der Tag” zaznacza, że rząd bolski potwierdza otrzymanie noty nie porusza jej treści. Zdaniem dziennika, odpowiedź na notę radziecką nie należy oczekiwać przed powrotem Adenauera z USA.

Redaktor naczelny dziennika „Telegraf” A. Scholtz stwierdza w obszernym artykule, że „zaproszenie do Moskwy powinno być, oczywiście, przyjęte, albowiem nawiązanie stosunków dyplomatycznych jest pierwszym krokiem, który umożliwi rozwinięcie własnej inicjatywy w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków między ZSRR a Niemcami. Nawet jeśli nawiązanie stosunków dyplomatycznych nie nastąpi od razu, należy już teraz wstrząsnąć rokowaniem i uczynić próbę — w drodze bezpośrednich kontaktów — omówienia wszystkich problemów, a przede wszystkim najważniejszego — problemu zjednoczenia”.

„Berliner Morgenpost” w komentarzu piera E. Friedlendera przyznaje, że zaproszenie Adenauera do Moskwy jest „nowym konsekwentnym krokiem radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Korespondent bolski dziennika „New York Times” Han-

son, omawiając echa noty radzieckiej do rządu Niemiec, stwierdza, że opinia publiczna Niemiec zachodnich powitała zaproszenie rządu radzieckiego jako najważniejsze wydarzenie w powojennej historii Niemiec. „Zaproszenie to — stwierdza Handler — wywołało sensację”.

Bolski korespondent „New York Herald Tribune”, Cook, stwierdza, że „w ciągu ostatnich 10 lat mocarstwa zachodnie podejmowały szereg akcji w interesie Niemiec zachodnich, jednakże żadna z nich nie wywołała tyle nadziei i tak głębokich oddźwięków w narodzie niemieckim, jak ostatnia nota radziecka... Nikt nie powinien wątpić, że jest to historyczne wydarzenie w Europie”.

W komentarzu na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bolski przesłał za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR we Francji, potwierdz

